

# RUSKI INWALID



N<sup>o</sup>

63.

SOBOTA.

15 Marca. 1819r.

CZYLI

## WIADOMOŚCI WOJENNE.

*Treść.* Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. z Moskwy. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francya. Angliia. Rozmaitości.

### WIADOMOŚCI KRAIOWE.

*z Petersburga, 12 Marca.*

Dnia 12. b. m. w przeszłą Srodę Obchodziła stolica tuteysza ośmnastą rocznicę wstąpienia na tron Nayiaśniejszego Cesarza JMści. Lud wierny licznie się zgromadził po wszystkich kościołach i składał w pokorze i rozrzewnieniu naygorętsze modły dziękczynne za szczęśliwość iakiey pod słodkiem Panowaniem Naylepszego z Monarchów przez ośmnaście lat kosztuie, a razem błagał naywyższy maiestat aby to szczęście iak naydaley przedłużył na ziemi. U dworu w dzień ten było liczne zgromadzenie osob znakomych. W katedrze Kazańskiej celebrował mszą stą JW. Metropolita Michał. Przez cały dzień bito we dzwony po wszystkich kościołach, a w katolickim po wielkiej mszy spiewano *Te Deum*. Wieczorem Stolica oswioconą była.

*z Moskwy, 5 Marca.*

Dnia 23. p. m. przewieziono z rękodzielni żelazney Kupca Michała Bohdanowa do Kremla przy liczнем zebraniu się ludu nowo

odlany dzwon, przeznaczony do wielkiej Uspenskiej katedry. Wiadomo, że w roku 1812 dzwon wielki przy tem kościele rozbitym został w czasie wysadzenia wieży, na której był umieszczony. Terazniejszy waży 4,000 pudów, to iest 445 pudów więcej aniżeli stary. Pomieszczono go tym czasem w Kremlu w dzwonicy Jwanowskiej, wysokości ma 7 arszyn, a 6 średnicy, serce waży 120 pudów. Dzwon ten w krótkim czasie, iak tylko maszyny urządzone będą zostanie umieszczonym na wieży. Formę iego począł był robić Jakób Zawiatów, ten sam majster, który odlewał dzwon pierwszy, lecz śmierć niepozwoiliła skończyć, i iuż sam rękodzielnik Bohdanow trudnił się ukończeniem.

### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

*z Munich i Marca.*

Wszystkie woyska spiesznie idą za przykładem osady stolicy tuteyszey; i iuż pier-

wszy i drugi pułk Kirassierów, równie iak szesnasty piechoty liniowej podali adressa Królowi (i ą piechoty, który składa osadę Achafenburską toż samo uczynił).

FRANCYJA.

z Paryża, 27 Lutego.

Gazety tutejsze pomieściły piękną mowę Hrabiego *Lanjuinais*, mianą na posiedzeniu Parów w dniu 22 p. m. przeciwko przełożeniu Magrabiego *Bartelemi*. Komunikujemy ią czytelnikom naszym, iako mogącą dać wyobrażenie o stanie terazniejszym Francyi.

»Przyrzekłem zawsze się opierać na samych rzeczywistych wypadkach, dotrzymam słowa moiego nayscisley. Z taką to bronią w rękę nie zaś z samemi tylko rezonowaniami przedsiębiorę wypowiedzieć woynę projektowi o odmianie *prawa wyborów*, które według słów iednego z nayszanowniejszych Parów; jest drugą *kartą koustytucyjną*.

»Wiadomo iest, że ciągle przez cztery lata trwały tajemnie i niczem nieskarcone związki między nieprzyjaciółami spokoynośći powszechney; że ieszcze w Akwisgranie rozpoczęte były podstępne intrygi przeciwko tego dobroczynnego prawa, którego użyteczność iest dowiedziona przez dwochletnią zupełną spokoyność i chwaleb e wybory, i że pokuszenie się docieczone w końcu Grudnia roku przeszłego, nie miało innego celu iedno zciągnięcie tych klęsk, które Król odwrócił postanowieniem swoim z dnia 5 Wrzesnia 1816 roku. Teraz skupia się nad nami nowa chmura, i zapowiada okropną burzę. Straszny ten obłok z izby deputowanych wychodzi; z izby, która ustanowiąną iest iedynie dla zapobiegania burzom politycznym, która powinna patrzeć za spokoynością i ią powracać tam, gdzie zniechęcone wzajemnie zwierzchności iey się pozbawiły; w imieniu mowię tey izby teraz podają się nowe przemiany, równie niemające dobrego celu, iak straszne z skutków które niechybnie wydadzą.

»Nie wątpliwą iest rzeczą, że zewnątrz tey izby istnieje równie liczna iak przez związki swoje znacznie obszerna i mocna partya.— Iest to partya *przywileiu*, nadużycia, urzędów honorowych, szkodliwych zbytków i zgubney *Aligarchii*. Strony obrali za cel swoich działań wprowadzanie nas w ustawiczną niespokoyność i nieład, wtrącanie w zamieszanie i nieporządek wszystkich naszych przedsięwzięć i nakoniec zupełne zniszczenie nie miłey dla nich konstytncyi; lub zamienie-

nie iey w zbiór słów i obrzędów próżnych. Taki to iest przedmiot ich niegodziwych przedsięwzięć. Wszystkie ich pokuszenia się dążą do zachwiania umysłów, wzniecenia zamieszania powszechnego i sciągnięcia na współobywateli swoich wszelkich klęsk i nieszczęść! Bolesne te skutki ninechronnemi będą, iezeli zwierzchność naywyższa potrzekroć w przeciagu szczęsiu miesięcy nie przyymie iak nayszczytniejszych sposobów przeciwko tych podstępów chytrości i znowu nie wypogodzi horyzontu oyczyzny!

»Będąc w tem zgromadzeniu, niechcę nikogo z obecnych w niem obwinać o takowe czynności; lecz słabość i nieostrożność zarzucić muszę. Pozwolicie powiedzieć że samo zliczenie szczęsiudziestą członków, którzy się oświadczyli za przełożeniem P. Bartelemi i 95 przeciwiących się iemu uwolniłoby mnie od wszelkich szczegółowych tłumaczeń. Przebiegaiąc takową liczbę (gdyby i rzeczywiście istniała) każdy mógłby czynić oczywiste wnioski.

»Główny zamiar pomienionej partyi dąży do tego, aby zwalić ministerstwo terazniejsze, wybrane przez Króla, potwierdzone zdaniem powszechnem, i równie znaiome z patriotyizmu swojego, iak z iednomyslności i szlachetnego sposobu myślenia.

»Partya ta chce: aby mieysce terazniejszych ministrów zajęte było przez naygorliwszych iey stronników; a potem znieść prawo o wyborach, które kosztowało dwóletniey pracy i tak iest drogie dla większey połowy Francuzów. Życzy znowu ustanowić to stopniowanie do wyborów, które tak iest sprzyiające Arystokracji, wprowadzić prywatne wybory w małych miastach; dwa wielkie nadużycia, odwołone terazniejszem mądrem prawem.

»Słowem, iest to pierwszy czyn rewolucyyny przeciwko konstytucyi. Powtarzam znowu że wszystkie iey kroki dążą do zamienienia karty konstytucyney w same tylko nic nieznaczące wyrazy i obrzędy. Zamierzra nawet zamienić ią na Parlament, i zapewna w tym to celu przedrukowano w tych dniach protestacyją Parlamentu Paryżkiego z roku 1790! Latwo się stać może, iż iutro czytać będziemy protestacyją byłey Izby Parów, przedstawioną Królowi w roku 1814, która w swym czasie tylu zaburzeń stała się przyczyną.

»Niemożna znowu nieuważyć, że w tymże czasie, kiedy przyiaciele konstytucyi zupeł-

nią cieszą się spokojnością i zgodą, iey nieprzyjaciele uzbraiają departamenta nasze zachodnie i stawiają na stopie wojenney. Wiadomo iest, że ci Panowie nietylko mają tajemne swoje zgromadzenia; lecz nawet i woysko z osobną kokardą. (Tu kilka głosów usiłowało nakazać mówcy milczenie) woysko to ukazuje się w lasach i na wielkich górach; bierze pensyją, umieszcza się po kwaterach, ma swe popisy, i odbiera od dowodców swoich rozkazy, ma w gotowości więcey 10,000 karabinów Angielskich i kilku dniami przed weysciem do izby przełożenia, którym się dziś trudniemy, odbyły się w pomienionej części Królestwa zgromadzenia tajemne.

„Równie są warte uwagi wypadki towarzyszące podaniu tego przełożenia, i następujące po iego podaniu. W dwóch departamentach zachodnich najludniejszych, toczą się kryminalne sprawy z powodu nie pozwolonych uzbroień. Przy iednym tych spraw śledzeniu musiało stanąć więcey 80 świadków.

„W dziełach już drukowanych zapowiadają nam nowe ministerstwa, nie z najpomysłniejszemi widokami połączone.

„Wiadomo wam iak nasze spadły papiery z przyczyny zatrzymania handlu i przemysłu. Równie wiadomem wam iest nieukontentowanie narodu i mnóstwo proźb i skarg podanych. Między temi iest iedna podpisana przeszło przez trzy tysiące osób.

„Jeżeli to przełożenie wezmie skutek; powrócenie Parów uwolnionych bez sądu w roku 1815 będzie nayspieszszym iego krokiem. Lecz ten krok pociągnie za sobą konieczność naznaczenia nowych Parów w takiej liczbie, iż izba pozbawioną zostanie charakteru teraz ją odznaczającego. Liczba ich i teraz w porównaniu z deputowanemi iest aż nadto wielką. Co zaś do tey ostatniey, ta może zupełnie zniknąć i zuwoła być gdzie zwołaną w nadspodzianie znaczney ilości.

„Lecz kiedy się niechyci środków pomienionych, nowe ustanowi się ministerstwo i nowych wyznaczy się urzędników i officialistów, którzyby się zgodzili na przyjęcie wszelkich sobie zaprojektowanych środków.

„I tak nowe wybory w duchu Aligarchii; ustanowienie izby kategorycznej lub inney temu podobney, a wkrótce potem nieukontentowanie powszechne; przebudzenie narodu a może, i wojna domowa; niczliczone ze wszech stron niebezpieczeństwa dla wolności, ołtarza, tronu, dynastyi, a na sam przód dla Parów terazniejszych nastąpią!

„Krótko mówiąc gdybyśmy się chcieli zastanowić nad wszystkimi okropnemi skutkami, niepodobno by nam było nawet tego w tem mieyscu przedsięwziąć. Naszą iest teraz rzeczą tylko życzyć, aby przełożenie pomienione na powrót odebrane zostało, albo odrzucone!

Po przeliczeniu głosów, 55 było przeciwnych a 98 za przełożeniem. Tak że one zostało przyjętem przez izbę deputowanych.

ANGLIJA.

z Londynu, 26 Lutego.

Jedna z gazet tutejszych pomieściła Artykuł w którym się dowodzi, że wyciąg herbaty iest iednym z najmocniey usypiających lekarstw. Przekonano się że ludzie używani w sklepach Wschodnio-Indyjskich dla układania ustawicznego i przesypywania herbaty, nabywają w przeciągu lat kilku pewney ociężałosci w członkach, i że wyziew herbaty sprawuje pewny rodzaj febry ziębiącej.

## ROZMAITOŚCI.

*Zycie Xiążęcia Dothorukiego.*  
(Ciąg Daltzy)

W Roku 1690 poruczono Xiążęciu Jakubowi Teodorowiczowi w dozór sądownictwa Moskiewskie (86) Zatrudniając się tym wielkim urzędem, należał także i do prac wojennych Piotra Wielkiego, które były zasadą wszystkich szczęśliwych przemian późniey zaszłych. W wyprawie *Kożuchowskiej* był w liczbie obłożonych w iakimś bez imieniem miasteczku (miasteczko musiało mieć nazwisko; lecz szanowny autor niewiedziało o niem) zamieszkanem przez strzelców, i urzędników trzymających się dawnych zwyczajów, których późniey wzięli w niewolę żołnierze Cesarza *Piotra*, ludzie boiarscy i stolnicy, pod dowództwem powiększey części cudzoziemców. (69)

*Piotr*, zachęcany przez Cesarza *Leopolda*, Króla Polskiego, a zmuszony napaściami Tatarów Krymskich na ukrainę, chcąc oraz doświadczyć nowo urządzonego woyska swojego w należytych potyczkach, i mieć stanowisko na morzu Azowskiem, przedsięwziął rozpocząć wojnę z Turcyją. Xiąże *Jakub Teodorowicz* w roku 1695, był przy obłożeniu Azowa. Okopał się na prawym brzegu Dona podwójnemi szanćami z których iedne były cokolwiek niżey, a drugie przeciw samego miasta, i przeszkadzał obłożo-

nym komunikowania się z iazdą Turecką, błakającą się za obozem Rossyyskim (70) Niewiadomo czy i wroku następującym Xiążę Jakób Teodorowicz był pod Azowem; lecz po zdobyciu tego miasta wspólnie ze wszystkimi dowódcami tej wyprawy ozdobiony był medalem złotym z pół piąta dukata ważącym, otrzymał oraz kubek z nakrywką, i kaftan złoty podszyty sobolami. (71) Ze zasługi jego były ważne i że dał dowody zdatności swoich i talentu właściwego wielkiemu dowódcy, przekonywa nas obowiązkiem, iaki mu zaraz potem poruczonym został.

Rossyianie przez samo doświadczenie nabyli znajomości sztuki wojennej; lecz i to doświadczenie nieprzechodziło granic państwa. Co zaś do nauk, w tym przedmiocie żadnych niebyło dzieł ani przekładań (72.) Nauki matematyczne i Fizyczne, miane były za czary. Nawet i na początku iuż wieku 18, nieiakiś *Pasoszkow* pisał do Metropolity *Stefana Jaworskiego*:

„My Rossyianie okryci iesteśmy hańbą, ponieważ ani wiary w iakiey urodzeni iesteśmy, ani pobożności ducha, ani naturalnych obyczajów, ani dobrego obywatelstwa nierozumiemy; lecz żyjemy ledwie nietak iak bydłeta.“ Mieszanina prostactwa, grubiaństwa, i zbytków Azyatyckich składały obyczaje i sposób życia. Szlachetne uczucie honoru było uśpionem. Nayznakomitsi obywatele dopuszczali się częstokroć naypodlejszych przestępstw (57.) Niedługo przed wyprawą Azowską Xiążę Jakób Teodorowicz poróżnił się w zamku Cesarskim z Xiążęciem *Borysem Alexieiowiczem Gallicynem*, Kochanym od Piotra W. Osądzonym zatem został na opłacenie zniewagi *Gallicynowi*, a za nieuszanowanie dla mieszkanka Cesarskiego wysłanym został do więzienia; lecz pierwey nim doszedł do niego, Piotr rozkazał go wrócić (74) Niewiadomość i ciemnota nietylko jednego człowieka; lecz częstokroć i cały naród pogrąża w stan opłakany. Nauki są doświadczeniami rozumu.

Niebezpieczną jest rzeczą wprowadzać nagłe przemiany w państwie dalekiem ieszcze od oświecenia innych narodów; Nayswieńsze nadzieie, mogą wydać naysmutniejsze skutki. W Takiem państwie należy tylko ulepszać stopniami urzędzenia powszechne.

W takim właśnie ztanie znaydowała się Rossyia. Piotr widział konieczność iey przekształcenia, dla tej to przyczyny sam był powinien zwiedzić kraie znane z oświecenia swojego: Któż bowiem inny z poddanych Jego mógł tak się wszystkim przypatrzeć, nad wszystkim się zastanowić i wszystkiego się nauczyć iak sam ten mądry Monarcha? Uważał on wszystko, zastanawiał się nadczynnościami nayoświecześniego męża i prostego maytka na okręcie z iednostayną bacnością. Piotr był iuż wielkim kiedy pierwszy raz zwiedzał Europę. Zostawiając Państwo swoje zapewnił bezpieczeństwo iego. Poleciał Administracyją Spraw krajowych mężom doświadczoney wierności, a obronę granic i popieranie wojny z Turkami dowodóm, sławnym z czynów swoich na polu chwały (75.)

Xiążę Jakób *Dothoruki* mianowanym został stolnikiem przy boku Cesarza i woiewodą, poczem wysłanym został na dowódcę woysk znaydujących się w Mało-Rossyi. (76) Dano mu w posilku Kozaków pod dowództwem Hetmana *Mazepy*, wychowanego przy dworze Polskim i wyganego z tamąd z hańbą, który podłością i intrygami dopiął dostoięństwa Hetmana. Umiał on ukrywać swoją wyuzdaną wyniosłość, pod pozorem prostoty i religijności, a przenikać myśli inuych z iednego słowa i samego poruszenia oczu.

Na mocy umowy zawartey między Polską i Rossyją w roku 1686, ci tylko Kozacy ustąpieni zostali Rossyi, którzy mieszkali na lewym brzegu Dniepra (77); Kozacy zaś mieszkający na brzegu przeciwnym należeli do Polskiej i mieli oddzielnego swojego Hetmana. *Mazepa* przez chytre podeyscia zniewolił Hetmana *Samusia*, do przedania sobie tego dostoięństwa i iego znaków. (78)

W tę porę był Hanem Krymskim *Selim-Jerey* sławny dotychczas na wschodzie, oznaczający się przezornością i stałością równie iak obojętnością na odmiany Fortuny; Biegły polityk, bitny żołnierz i dobry Oyciec (79) Przewiduiąc potęgę Rossyi, radził (80) Sułtanowi *Mustafie II.* zwłaszcza znając charakter iego czynny, ognisty i wyniosły, przedłużać wojnę z Piotrem. J ieden i drugi chcieli nagrodzić straty dwóch lat przeszłych. (Dalszy Ciąg potem.)